

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 34.

23. Marca 1821.

Wiadomości krajowe.

Zo Lwowa (z tutejszey gazety Niemiec-
kiej). — Dnia 12. b. m. byliśmy świadkami
rozazewniającego obchodu żałobnego. Trzema
dniami pierwej umarł w Rozdole miastecz-
ku Bilka mil od nas odległym Jenerał Porucz-
nik Ferdynand Hrabia Wartensleben, mając
lat 43, a to na zaziębienie, którego przy-
czyną była podróż podjęta w sprawach służby.
Zaledwie doszła nas ta wiadomość, która mno-
gich przyjaciół iego i towarzyszków broni nie-
zmiernie zasmuciła, poczyniono wnet stosowne
przygotowania do oddania zmarłemu ostatnie-
go posługi w sposób odpowiadający iego wyso-
kiemu stopniowi. Zwłoki sprowadzono do Lwo-
wa pod zastoną oddziału huzarów; czekali na
nie przed Kościołem Protestanckim, Jenerał
wie ze Sztabem i licznym korpusem Officerów,
a po krótkim przemowie JX. Superintendenta
Stockmana, wniesiono ię do tegoż Kościoła.
Nazałtuz o godz. 10tej z rana zgromadzili się
w Kościele stosownie do tego obrzędu przy-
spობionym: Jenerałowie, Officerowie Sztabo-
wi i inni wyższego stopnia Officerowie mając
na czele swoim JO. Xiążęcia Jenerala Artyle-
ryi dowodzącego w Galicyi. Zastali iuz na-
pełniony Kościół zgromadzeniem osób wszyst-
kich Stanów i wojsko uszykowane przed tymże,
przeznaczone do przepisanege regulaminem or-
szaku żałobnego. Odprawiono pogrzebowe Na-
bożenstwo, zaczęte Chorem przedziwnie przez
korpus Officerów odśpiewanym; potem miał Su-
perintendent mowę pośmiertną, w której cno-
ty zmarłego przedstawił w krótkich lecz traf-
nych rysach a wynurzywszy żal zawczesney stra-
ty iego, uczynił piękny zwrot na poruszone
umysły słuchaczów wskazując im pociechę, któ-
rą użycza Święta Religia i mocna wiara Chrze-
ścianina w przyszłe życie po zgonie człowieka
i tym sposobem pomógł wznieść ducha, oży-
wić czucie i odnieść zupełne zwycięztwo nad
ciężkim przeznaczeniem, które nikogo nie mi-
nie. Widoczne było rozrzewnienie wszystkich
obecnych i nie jeden co nie raz iuz bez trwo-

gi oczekiwał śmierci, uronił łzę czułości. —
Milo i pocieszającą było widzieć niespodzianie
naszego ukochanego Wodza naczelnege JO.
Xiążęcia Reuss-Plauen z dobytym orężem,
który mając przy boku Jenerala Porucznieka
Steiningera cały orszak prowadził przez
Halickie przedmieście, Halicką ulicę, rynek i
ulicę dykasteryjalną aż do góry Kościoła S. Je-
rzego i tam zwłokom zmarłego w sposób wy-
szczególniający ostatnie oddawał zaszczyty. Na
gorze S. Jerzego nastąpiło uroczyste zwłokom
pobłogosławienie; gdy ię składano na wóz prze-
znaczony w drogę do grobu rodzinnego w Gy-
omorzy w Węgrzech, wojsko dało zwykłe
salwy, a potem w swoiey piękney postawie
przeciągało przed Xięciem Jmcią naczelnym
Wodzem.

Zmarły służył w wojsku od r. 1793, wy-
szogólniał się tak dalece; iż przez zasługi
swoie, kiedy ieszcze był na niskich stopniach,
posunięty został bardzo prędko na Officera szta-
bowego i wnet na dostojność Jenerala Porucz-
nieka, nadto dostał się takich zaszczytów, że
ieszcze w siedmnastym roku życia ozdobi-
ony był orderem Pruskim *pour le mérite* a w
dwudziestym pierwszym Ces. Austr. Krzy-
żem Maryi Teresy. Lecz gdy uznając iego
wojskowe przyniooty i osobiste nieraz iaz-
dowiedzione męztwo; czcimy w nim wojowni-
ka, oddajmyż mu hołd iako człowiekowi,
który w bezinteressowney dobroci serca, chęt-
nie i skrycie pomagał cierpiącej ludzkości,
wielu towarzyszków broni, z największą ich
ochroną wspierał, przyjaciół swoich był naj-
wzniejszym przyjacielem i nim został do zgo-
na. — Pokóy iego popiołom!

— Z *Laybachtu* d. 5. Marca. —

O to iest przekład Instrukcyi danej
Ministrom. trzech wysokich Dworów: Austryi,
Rossyi i Pruss, a załączoney do listu, któ-
ry Król Jmć Sycylijski pod d. 28. Stycznia
przesłał Xięciu Kalabryi:

Instrukcyja dla Ministrów i Posłów: Austriackiego, Pruskiego i Rosyjskiego w Neapolu.

Abyś WPan mógł obić zupełnie przedmiot ważnego zlecenia, którego Monarcha WPanu niniejszą powierza i którego WPan wspólnie z Ministrami i t. d. i t. d. masz dopełnić, chcemy WPana obeyznaymnić tak z wzajemnymi oświadczeniami, zaszczeni pomiędzy Królem Neapolitańskim od czasu przybycia tego Monarchy z Neapolu do Laybachu a imeni Sprzymierzonymi Monarchami, iakoteż z tymi rezultatami, do których narady ich umocowanych na Kongress doprowadziły.

Król Jmć Sycylijski zięty poznać w całej rozciągłości sposób myślenia Monarchów sprzymierzonych, co się dotyczy spraw iego Królestwa, przesłał w tym celu na narady Pełnomocników następujące oświadczenie;

»Że przyjął z największą echęią wezwanie swoich wysokich Sprzymierzonych, w nadziei porozumienia się względem pomyślności, której życzy sobie Król dla Ludów swoich i obowiązków, na których dopełnieniu zależy mogło Monarchom sprzymierzonym ku ich Państwowi i światu, a przeto, aby przez dobroczynny pokoy i zgodę oddalić zawady, które od sześciu miesięcy pozbawiły iego Państwo związków z innymi Państwami Europy.«

»Niemogąc zapoznawać wrażenia, które ostatnie wypadki zaszcze w iego Państwie zrzędziły w Europie, słusznie musi ztąd obawiać się skutków; dowiedziawszy się atoli dla swoiego największego zaspokoienia, że Mocarstwa sprzymierzone wierne sprawiedliwości, mądrości, i umiarkowania zasadom, któremi zawsze się rządziły, nie chciały przedsięwziąć żadnych pewnych środków względem okoliczności Neapolitańskich, zanimby w przód nie wyczerpały wszelkich sposobów pojednania, które nad wszystkie inne środki do osiągnięcia powszechnego celu przekładają i gdy Król może sobie ztąd tem bardziey pochlebiać, iż tytuł pośrednika Ludów, drogi sercu iego, użycie skutecznie, zatem Jego Królewska Mość gotów iest, naradzić się nad środkami, przez które uchylone mogłyby być nieszczęścia zagrażające iego krajowi, aby zaś z iakąś nadzieją skutków, rozwiązać ważne pytanie, które na siebie Król Jmć przyjął, sądzi przed wszystkim wezwać sweich wysokich Sprzymierzeńców, aby Mu zupełnie i otwarcie przedstawili swoje myśli, albowiem Król przekonany, że i przy tej sposobności, Monarchowie sprzymierzeni dadzą nowy dowód światu swoich wysokich uczuciów i

owych sprawiedliwych i obywatelskich zamiarów, będącym zasadą i punktem ich polityki.

Na to pierwsze oświadczenie, odpowiedzieli Pełnomocnicy, i Mocarstw sprzymierzonych chociaż Król w Jaci Oboicy Sycylii nie uszło uwagi ztę wrażeń, zrzęzione przez zaszcze w Neapolu wypadki od d. 2. Lipca ani ztąd wyniki obawy, należało to jednak szczególnie do Pełnomocników, sprzymierzonych Mocarstw dadz poznać rozciągłość niespokojności i ważność przyczyn, które one wydały.«

»Aby uwagi te wystawić w całym świetle i Jego Królewską Mość obeyznaymnić należycie z ważnymi postrzeżeniami, które Monarchami powodowały w ich postanowieniach; przystąpiono do rozwinięcia następującego:

»Rewolucyja Neapolitańska miała na sobie dosyć niepokojącego charakteru, aby nie miała zwrócić bacności Monarchów i kierować ich oględnością na niebezpieczeństwa zagrażające sąsiedzkim Państwowi. Środki, przez które rewolucyja ta została dokonana, zasady, obawione przez naczelników teyż, tak przez nich przedsięwzięty i zrzęzone rezultata, wszystko musiało rozszerzać strach po innych Państwach Włoch i działać silnie na Mocarstwa zięte wprost spokojnością półwyspu. Rząd Austriacki nie mógł być obojętnym świadkiem zdarzeń, których niewyrachowane skutki zaburzając na długo porządek i spokojność Włoch, podadźby mogły najważniejsze stosunki Austrii w niebezpieczeństwo a nawet zagrozić własney iey spokojności.«

»Dwór Wiedeński wierny swojemu systematowi zachowywanemu przez siebie niezmiennie od lat siedmiu sądził, że w tak bardzo ważny okoliczności, zadosyć uczyni obowiązkowi, który mu wskazuje iego położenie i przyjęte zobowiązania, gdy wezwie swoich sprzymierzonych dla zasiągnięcia ich światła i narażania się w rzeczach, godnych w rożnych względach zajmować wyraźnie myśli i starania wszystkich Mocarstw.«

»Tymczasem Gabinety zebrane w Opawie nie mogły uważać Rewolucyji Neapolitańskiej iako wypadku poindywidualnego; uważały w tej rewolucyji tego samego ducha niepokoju i zamieszania, który od tylu lat pastoszył świat o którym można było sądzić, że przez zbawienie skutki powszechnego pokoju został utrudniony, atoli duch ten ocknął się nieszczęściem na kilku Państwach Europy i obawił się może na chwilę w mniej straszney postaci, jednak brachdziej nierównie zagroził utrzymaniu porządku towarzyskiego. Uwagi te, musiały koniecznie

w oczach Monarchów sprzymierzonych uczynić nadzwyczajnym wypadki zaszcze w Królestwie Neapolitańskim, a Monarchowie tego byli przekonania, że trudniąc się w najszybszych i najlepszych zamiarach środkami przywrócenia porządku w temże Królestwie, pracowali przeżo oraz około powszechney spokojności, szczęścia Europy i utrzymania ewego pokoja, który nakoniec po tylu przeciwnościach i usiłowaniach traktatami: Wiedeńskim, Paryżem i Akwizgrańskim został ugruntowany. W rzeczy samej Rewolucya Neapolitańska dała światu tak nauczaący iaki i opiekania godny przykład, co Narody zyskują, kiedy szukają reformy polityczney w głosie buntu i zbrodni. Rewolucya ta poduszczona tajemnie przez sektę, którey bezbożne zasady nastają razem na religią, moralność i wszelkie związki towarzyskie, przyprowadzona do skutku przez woysko wiarotomne swojej przysiędze, dopelniona gwałtem i groźbami przeciwko prawym Władzcom — rewolucya owa nie mogła sprowadzić następnie iak nierząd i despotyzm wojskowy, który w mieyscu osłabienia wnet go wzmacniła tworząc szkaradną Rząd formę, niezdolną służyć za podstawę iakimukolwiek Rządowi, ani zgadzającą się z porządkiem publicznym i z pierwszemi potrzebami towarzysztwa.«

»Monarchowie sprzymierzeni, nie zawiedli się względem nieodzownych skutków tego karygodnego przedsięwzięcia i postanowili już wcześniej nie uznawać za prawne to, co urządzić zamierzał bunt i przywłaściciele w Królestwie Neapolitańskim; większa część Rządów Europejskich przyjęła tę zasadę. Gdy skutki, które stan taki rzeczy koniecznie za sobą pociągnął, zaczęły codziennie się jawnie rozwijać, Monarchowie musieli pochwałać sobie pierwsze swoje przedsięwzięcia. Ani chwilowe obłąkanie Ludu, który ieszcze nie przestał byż zupełnie wiernym, ni te bolesne ofiary, które żądza uniknienia nieszczęścia pochodzącego z wojny domowej i uprzedzenia ieszcze większych zbrodni, podały sercu oycowskiemu Króla, nie mogły istotnego charakteru tych wypadków zastaniać. Monarchowie postanowili nakoniec, nietylko nieuznawać zrządzonego przez zbrodnie obalenia porządku rzeczy, któryby co chwila zagrozić mógł pokoiowi świata, lecz połączyć wszystkie swoje siły dla położenia końca nieporządkowi niemniej zgubnemu dla tego kraju, który go bezpośrednio dotknął iak i niebezpiecznego dla wszystkich innych.«

»Dalecy zawsze postępować surowymi środkami, tam gdzie wedle zasad Ich i skłonności moż-

naby osiągnąć celu w drodze przyzwoitey, Monarchowie sprzymierzeni życzyli sobie szczerze, tak, iak sobie ieszcze życzą przez rozumne przedstawienia i spokojne środki osiągnąć cel, któremu nie mogliby odmówić bez sprzeciwienia się swojemu sumieniowi i swym świętym obowiązkom. Temi powodowani uczuciami wezwali Króla Jmci Neapolitańskiego, aby zajął mieysce w pośród nich, i mógł się przyłożyć wszelkimi sposobami, któreby mu troskliwość dla szczęścia swoich poddanych i spokojności Państw swoich podały. Monarchowie cieszyliby się mocno, gdyby tym sposobem Król Jmci nabył prawa do większey miłości i uszanowania Ludów swoich, i w rzeczy samej było to największem dobrodzieystwem, które Król mógł wyrządzić kiedy swoim poddanym, to jest oświecić ich względem groźącego niebezpieczeństwa i zamiarów tych, którzy nie posiadając sposobu ocalenia ich, mają tylko siłę dla przyspieszenia zupełney ich zaby.«

»Skoro Królestwo Obojey Sycylii, dobrowolnie zniesie konstytucyę, cisnącą ie ciężarem własnych olumności, nie mogąc trwać dłużej, iak tylko pomnażając nieustannie nieszczęścia tego kraju, i powróci do dawnych przyjaźnych stosunków Państw Europy i na łono powszechnego przymierza, z którego przez terazniejsze położenie jest oddalone, wtedy Mocarstwom sprzymierzonym nie pozostanie tylko iedno życzenie, aby Królowi Jmci otoczonemu rozstropnością, wspieranemu gorliwością, rzetelnością i mądrością swoich poddanych powiodło się utłumić każdy szlad wspomnienia nieszczęsnego czasu, i na przyszłość zaprowadzić w Państwach swoich porządek rzeczy, któryby mając w sobie samym rękomyią swojej trwałości, odpowiadał prawdziwemu dobru iego i Ludów a razem zdolny był ościennym Państwom stawić dostateczną porękoymią swego bezpieczeństwa i przyszley spokojności.«

»Do tego szczerzego i otwartego przedstawienia myśli i uchwał Mocarstw sprzymierzonych dodano oświadczenie: »iż ieszli dla dopełnienia miary nieszczęść Królestwa Obojey Sycylii, ostatnie to doświadczenie zostanie bezowocne, nie będzie słuchany głos Króla i żadney niepozostawi nadziei pokonać mądrymi i dobroczynnymi radami obłąkania ślepego fanatyzmu lub wiarotomnych podniecen niektórych karygodnych ludzi, wtedy nie więcej niepozostanie Monarchom sprzymierzonym, iak użyć mocy oręza, dla osiągnięcia skutków ich niezmiennych uchwał i zniszczenia stanu rzeczy, który wypadki miesiaca Lipca zaprowadziły w Królestwie Neapolitańskim.« Król

Jmć Sycylijski był oraz wezwany, aby dał poznać Pełnomocnikom Mocarstw sprzymierzonych środki, iakieby sądził bydz za najlepsze dla oddalenia nowego nieszczęścia, które zagroża iego krajowi, wspierania szczerze życzenia Monarchów chcących widzieć w témże Królestwie przywrócony porządek, pokoy i poiednanie się z związkim Europeyskim.«

»W skutku tego oświadczenia Król Jegomość wystawił naradom Pełnomocników na nowo swoje myśli w sposobie następującym.«

»Będąc Król zupełnie obeznany z zasadami i zamiarami Mocarstw sprzymierzonych względem okoliczności Jego Kraiu; nie mogąc się zwodzić ni powątpiwać względem własnego swojego położenia; widząc, że Monarchowie stan rzeczy zrzadzony przez wypadki w miesiącu Maju w Królestwie Neapolitańskiem uważają za niezgodny z niebezpieczeństwem ościennych krajów i z powszechną spokojnością Europy, do której utrzymania czują się bydz obowiązani tak mocą swych obowiązków ku swoim poddanym, iak mocą uroczystych zawartych zobowiązań; dowiedziawszy się o ich niezmiennem postanowieniu, że, aby stan ten rzeczy ustał, chcą użyć mocy przyjaźnych przedstawień lub mocy oręża iak dalece ostatni ten środek nieszczęśliwym sposobem byłby koniecznym; nadto przekonawszy się z narad Opawskich, że to postanowienie Monarchów nastąpiło wskutek dojrzałej rozwagi, na pytania dotyczące się powszechny sprawy; i że stósownie do owego postanowienia nie wniydą w żadne rozprawy, któreby poprzedziły inne widoki — zatem Król Jegomość uznał oczęwście, bezowocność, nawet niemożność układow, na zasadach, któreby Dwóry Sprzymierzone nieodzwownie odrzuciły, i ukrywały na próżno; że ostatnia usługa, którąby w tych okolicznościach mógł uczynić dla Ludów swoich zawisła na tém, aby ie zachował od nieszczęść wojny, która dokonałaby nieszczęścia iuz ich otaczającego.«

»Widząc Król przed sobą z jednéj strony niebezpieczeństwo wystawienia Ludów swoich na nowe nieszczęścia, z drugiéj strony potrzebę zniewolenia ich do szybkiego i zupełnego odwołania zaprowadzonych od d. 2go Lipca odinian politycznych, nie może ani na chwilę wachać się; postanowił on chwycić się tej ostatniej alternatywy z przekonaniem zdania przed Bogiem i swoim sumieniem rachunku za wybor przedsięwzięty w ciężkim i dotkliwym położeniu, oraz w mocnem zaufaniu, że Jego wysocy Sprzymierzeni, niechay nastąpi, iakie chce rozwiązanie téj stanowczey

chwili, zwłaszcza, że pragną wyczerpać wszelkie środki pojednawcze i unikać środków znużających lub usprawiedliwić nżycie takowych, w każdym razie nieodmówią Mu rady i pomocy.«

»Król może sobie pochlebiać, że większa część iego poddanych nie będzie głucha na iego oycowskie wezwanie, i bardziéy miasto pochnięcia, się w p. zepasé niebezpieczeństw, powierzy się iego staraniu czuwania nad iéy prawdziwym dobrem, poiednaniem ich z sąsiadami i Europą i przygotowania im szczęśliwey przyszłości.«

»Temi zasadami powodowany, postanowił Król napisac do syna swojego Xięcia Kalabrii; w liście swoim uwiadomia go o swoim położeniu, uchwałach sprzymierzonych Monarchów i o niebezpieczeństwach, którym wystawione będzie niezawodnie Królestwo; gdyby chciano utrzymać daley sprawę, któraby do ostateczności doprowadzić mogła; ponieważ zaś Król Jegomość w tym liście swoim ograniczać się musi na wymowie prostey i zwycięzney, iakiey mu dozwala krothość czasu i krytyczne położenie; w którym się względnie Swoiego Syna znajduje, przeto sądzi, że wysocy Sprzymierzeni wspierać zechcą iego usiłowania, pomogą iego zamiarom, które chce przedsięwziąć, kiedy przesyłając swoim dyplomatycznym Agentom w Neapolu pewną i w tej saméy myśli ułożoną instrukcją, dostarczą im wszystkich informacyi, w celu użycia ieh dla zrzadzenia szczęśliwego rezultatu, któryby położył koniec. W skutek tego oświadczenia udzielił Król listu napisanego do Królewicowskiéj Mości Xięcia Kalabrii, z którego WPan masz tu załączony odpis.«

»Król Jegomość oświadczył oraz, iż z wielu względów uznał za potrzebę przywołać do siebie Xięcia de Gallo, aby z narad Pełnomocników uwiadomiony został bezpośrednio o uchwałach Mocarstw Sprzymierzonych, które kierowały krokami Króla i by ten wtedy mógł zdać sprawę Xięciu Kalabrii. Ponieważ Pełnomocnicy ze swojej strony nie zarzucić nie mogli przeciwko temu środkowi, więc bez trudności przystali na to.«

»O to są rezultaty narad, zaszłych ze względu Neapolitańskich wypadków. Aby ile jest w naszey mocy, wesprzyć krok Króla przedsięwzięty względnie Xięcia Syna iego, odbierasz WPan rozkaz.«

»1) Uwiadomić Jego Królewicowską Mość Xięcia Kalabrii i potwierdzić, że uchwały Monarchów Sprzymierzonych zgadzają się zu-

pełnie z tym listem, który Król Oyciec Jego do niego pisze;

»2) Oświadczyć, że to zależy teraz będzie od Jego Królewicowskiej Mości, uznać i ocenić jako też kazać osądzić lub ocenić przez tych, których Jego Królewicowska Mość wezwie do rady z iednej strony korzyści, iakie przynieśby mogło dla Królestwa Neapolitańskiego dobrowolne odwołanie rezultatów pochodzących z wypadków d. 2go Lipca, z drugiej strony wykazać nieodzowne nieszczęścia, na które Królestwo to byłoby wystawione przy opieraniu się na głos swojego Króla.«

»3) Przedstawić Jego Królewicowskiej Mości, iak ważną rzeczą zwrócić uwagę na najprędzse środki a naystosowniejsze dla zmiany przykrego położenia, w którym znajduje się to Królestwo tak przez konwulsyie wstrząsające niem wewnątrz iak przez niebezpieczeństwa, które mu grożą z zewnątrz.«

»Przedstawisz W Pan niniejsze listy urzędowe Xięciu Kalabrii, zapewniając go, że Monarchowie Sprzymierzni łącząc szczerze swoje życzenia z życzeniami iego N. Oycy, sądzą, że uczyniony krok przez Jego Królewską Mość doprowadzi do szczęśliwego skutku, odwiedzie każde surowe środki, którychby Monarchowie tylko z wielkiem żalem użyć musieli i tak, aby iak można najprędzey przywrócony byłby mógł porządek i pokój w Królestwie Oboiwej Sycylii.«

»W Laybachu d. 31. Stycznia 1821.«

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

Z Laybachu d. 9. Marca. — Podług naynowszych wiadomości z Włoch, główna kwatiera C. K. wojska była d. 3. b. m. w Terni. Przednia straż zaięta linią przedpocztową pod Rieti; środek dywizyi Walmodeńska stał pod Casa Vicentini w tyle Rieti; dywizyie Xiążąt: Wiedrunkeł i Hesseńsburg w obozie pod Terni; dywizyia Lederera uszykowała się między Foligno i Spoleto; odwod Artyleryi pod Narni; do korpusu Jenerała Stutterheima przyłączyło się kilka oddziałów iazdy i artyleryi pod Frascati.

Gazety Rzymskie dochodzące do d. 24. Lutego nie namieniają wcale o pochodach wojska. Jedna tylko „*Noizie del giorno*“ (wiadomości dziennie) wspomina, że kolumna Austriacka, która d. 15. Lutego nadsięgnęła do Pesaro, zaraz potem pusięła się do Ankonny, żądając przekroczenia na przedmieściach stanęła d. 19. w Loretto. Wojska Austry-

iackie przestrzegają wszędzie wzorowey harmoności. Minister Austriacki Baron Lebzeltern wyjechał d. 22go Lutego z Rzymu na powrót do Laybachu, przeciwnie zaś Posłowie Anstryiacki, Rossyyski i Pruski przybyli z Neapolu do Rzymu. Dziennik Rzymski (*Diurio di Roma*) z d. 24go Lutego umieścił Deklaracyią Dworu Austriackiego z Gazety Wiedeńskiej.

Edyktem Króla Sardyńskiego z d. 19. Lutego wszelkie rodzaje tortur, które na mocy dawniejszego edyktu Króla przeszłego z d. 15. Kwietnia 1799 dotąd ieszcze istniały w swojej mocy, zniesione zostały we wszystkich Państwach Królestwa Sardyńskiego; przyezem dołączone są przepisy iak na przyszłość postępować z winowaycami w przypadkach, w których ieszcze tortury użytemi być mogły.

Hiszpania.

Monitor Paryzki donosi z Madrytu z dnia 15go Lutego, że goniec z Laybachu przybył do tej Stolicy, i stanął w domu Wydziału Spraw Zewnętrznych, co sprawiło w mieście mocne wrażenie. Wrażenie to powiększyło się ieszcze więcey, gdy zaraz po przybyciu gońca zebrała się nadzwyczajna Rada Ministrów.

Na wiadomość o pochodzie wojska Austriackiego do Włoch, publiczne papiery Hiszpańskie spadły bardzo znacznie.

Mówią, że Jenerał Freyre, uwięziony za wypadki Kadyxeńskie z d. ostatniego Marca, uciekł z więzienia.

Francya.

Gazeta Francyi donosi, że Hrabia Achilles de Jouffroi, ieden z głównych Redaktorów tej gazety, udał się do Włoch, aby na miejscu czerpał nayświezsze wiadomości i fałszywe niemniey zuchwałę wieści dzienników rewolucyynnych, zbiciać mógł gruntownie iako świadek naoczny.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Naynowsze gazety Londyńskie z dnia 27go Lutego donoszą, że wniosek Margrabiego Landsdowne względem spraw Neapolitańskich, zapowiedziany na dzień 26. Lutego odłożony został na Piątek (2. Marca) z powodu słabości Lorda Liverpool, która nie dozwoliła mu znajdować się na Parlamencie. Margrabia Landsdowne mówił przy tej okolicznosci o Deklaracyi Austriackiej, (którą gazety Londyńskie dopiero d. 26. Lutego umieściły) i oświadczył, że, gdyby zacny Lord (Liverpool) był obecnym, byłby się go za-

pytał, czyli Rząd miał sobie ten ważny Akt urzędownie udzielony?

Wyspy Jońskie.

Donoszą z Kórfu pod d. 3. Lutego co następuje: »Kapitan Bey, dowodzący flotą Turecką na morzu tamecznym, uwiadomił Lorda Kommissarza zwierzchnego, że z rozkazu W. Porty brzegi Harpizsa, Argianachi, Splanga, Fanaru i Milo zostają w stanie oblężenia. Z tego powodu wyszło surowe rozporządzenie, aby wszystkie okręty pod banderą Jońską, szanowane były.

Turcyja.

Z Konstantynopola d. 10go Lutego. — Niedawno rozeszła się wieść, puszczone przez Agentów W. Porty, a nawet obcym Postom udzielona, że wojsko W. Sułtana odniosło znaczny zwycięstwo nad wojskiem Alego Baszy, i że Tatarzy z wielu worami głów poległych do Stolicy przybyli. Poźniejsze atoli w kilka dni nadeszły wiadomości zbitaia tamte; donoszą one, że wojsko Alego Baszy, zrobiło nową wycieczkę, wpadło na obóz Baszy-Beja i omal iego samego nie poymało. Wojsko Alego, posunąć się miało potem aż do Prevesy, i 6000 Albańczyków miało wrócić pod chorągiew swojego dawnego Władcy. Wiadomości tych nie zaprzeczają teraz, a mniemane przez Tatarów przyniesione zwyciężkie trofea nie były podług zwyczajn przybite na bramie Seraju, ale ie w cichości do Bosforu wrzucono. Zaostrzone rozkazy zniewoliły tymczasem Baszów do użycia nowych i dzielniejszych środków. Wielkórządca Morei (gdzie również powstać miały teraz rozruchy) przybył do Larissy i gotuje się współnie z drugimi Baszami działać przeciwko Alemu Baszy zażępnie.

Wiadomość nadeszła pierwszych dni b. m. z Bukarestu o śmierci Alexandra Suzzo Hospodara Wołoskiego, wprawiła wszystkich mieszkańców Fanaru w poruszenie. (Dzielnica zamieszkała przez znakomitych Greków). Mamy wiadomość, że były Hospodar Multański Karol Kallimachi*) mianowany iest od W. Porty Następcą Suzza na Wołoszczyźnie. —

Multany i Wołoszczyzna.

W Numerach 28., 29 i 31. Gazety naszej donieśliśmy czytelnikom o wypadkach zaszłych w Multanach i na Wołoszczyźnie, iak dalece wiadomości te z źródeł wiary godnych udzielone nam zostały. Gdy nam teraz zbywa na publicz-

nych aktach urzędowych dla tego, że ani w Jassach ani w Bukarescie Gazety nie wycho- dzą, a korespondencje listowne i biegnące wie- ści nie mogą porównane być z aktami urzędow- emi, nie możemy przeto ręczyć zupełnie za po- niższe wiadomości zwłaszcza, że odezwy w języku Greckim ułożone, nie doszły nas w pierw- o- pismie i takowe mamy tylko wyciątkach.

List z nad granic Multan z d. 17. Mar- ca. — W Jassach rozeszła się wiadomość, że w Konstantynopolu zrobiono powsta- nie. Mowią, że w Jassach pewny Xiążę i bankier ofiarowali po milionowi, a pewien Bojar 500,000 piastrow na uzbrojenie Greków. Zaciąg do wojsku trwa ciągle. Osoby chcące z Jass wyieźdzać, doznaia wiele trudności. Alexander Ypsylanty wydał na d. 24. Lu- tego trzy odezwy. Pierwsza iest: wzywaiaca do składek pieniężnych i stawienia ludzi ubranych i uzbrojonych. W drugiej wydaney do »Mie- żów Grecyi w Multanach i na Wołoszczyźnie«, zapewnia: że Morea, Epirus, Tessaliia, Serwiia, Bułgariia, wyspy Archipelagu, słowem cała Grecyi iest oraż do ręki. Trzecia, wyraża: »Serwiia i Sulistrowie są zupełnie gotowi i cały E- pir oczekuje Was zbrojnych,« daley mówi: »Obóz nasz między Macedonią i Tessalią założemy.«

List z Odessy d. 25. Lutego V. S. (9go Marca. — Dnia wczorayszego odczytano tu na klubie Greckim odezwę Xiążęcia Alex- andra Ypsylantego, która na umysłach wszystkich Greków sprawiła nadzwyczajne wrażenie; 2,000 Greków oświadczyło natych- miast gotowość wyruszenia do Jass. Pewien Grek bogaty złożył milion, drugi 300,000 rubli w assygn., trzeci 4,000 Czerw. Złt. Przez małe składki zebrano 100,000 rubli w assygn.

Drugi list z Odessy téy saméj daty. — Bardzo wiele a po części bogatych Greków wyie- chało ztąd do Jass. Ubodzy odebrali z fundo- szów tu utworzonych potrzebne wsparcia. Bie- gają u nas odezwy Xiążąt Ypsylantego i Kar- tekuzyna. Mowią tu, że cała Grecyi powstała.

Z Odessy d. 28. Lutego V. S. — Po- dług nadeszłych tu wiadomości pomordowano w Galacu wszystkich Turków.

Z tamtąd d. 29. t. m. — W Ibraillo pomordowali Turcy wszystkich Chryścian. Na Wołoszczyźnie uzbraiają się powsze- chnie coraz bardziey. Oczekują tam Xięcie Ypsylantego. Grecy bogaci poświęcają o- groinne pieniądze.

(Porównać Ner. 62/31. Gazety naszej.